

68 Wyżel i Brytan.

Pan strzelił, trafił kaczkę, pies dostał i dobił,

A gdy postrzegł brytana, który nic nie robił,

Zgrzytnął zębami,

My tylko sami

Wyżyły legawe

Daiem wam strawę,

A wy śpicie leniuchy?

Patrz na moje łańcuchy,

Rzekł stróż brytan domowy.

Gdy ty idziesz na łowy,

Ja nic wprawdzie nie robię,

Ale gdy w nocney dobie

Do wczasu się sposobisz,

I nic w ów czas nie robisz,

Ja uwolnion z łańcucha,

Czyniąc urząd podsłucha,

Gdy wyręczam kolegę,

Pana, ciebie, dom strzegę.